

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana: Frenclera, ulica Senatorska.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w ciągu całego dnia jutrzejszego odprawione zostanie solenne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana. W przeddzień nabożeństwa niesporów niema. Nabożeństwo to odprawione zostanie ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj wieczorem p. minister Giers opuści stolicę Niemiec, powracając do Petersburga. Zamyka się nowy ważny rozdział w polityce międzynarodowej. Rozdział ten uchyla się z pod dziennikarskiego rozbioru już choćby dlatego, że nie znaleźliśmy dotąd w prasie zagranicznej poglądów na sytuację, wytworzoną przez podróż paryżką p. Giersa, które mogłyby uchodzić za miarodajny i źródłowy komentarz.

Przybywszy w czwartek wieczorem do Paryża, p. minister Giers spędził następny ranek w kole rodzinnym u syna, dopiero w pierwszych godzinach popołudniowych udał się na powitalne posłuchanie do pałacu elizejskiego, od prezydenta Carnota pojechał do prezesa ministrów Freycineta, ztąd zaś do ministra spraw zewnętrznych Ribota. Wieczorem na cześć p. Giersa odbył się u Carnota obiad w szczupłym gronie 21 osób.

Nazajutrz pp. Freycinet i Ribot rewizytowali p. ministra Giersa, a drugi z nich wieczorem dał obiad na cześć gościa. W niedzielę nastąpiło śniadanie w ambasadzie ruskiej, posłuchanie pożegnalne u prezydenta Carnota, także wizyty u Freycineta i Ribota, a wreszcie konferencja z pierwszym urzędnikiem ministerjum spraw zewnętrznych hr. d'Ormesonem.

Przewrót, jaki dokonał się onegdaj w Rio de Janeiro, dawał się przewidzieć już ostatnimi dniami. Misja pojednawcza barona Luceny, wydelegowanego

przez dyktatora da Fonsekę do Rio Grande do Sul, okazała się bezowocną. Junta rewolucyjna oświadczyła, że tylko ponowne zwołanie rozwiązanego kongresu i ustąpienie dyktatora, który chciwością władzy i nepotyzmem zraził sobie wszystkich, zdolne są zadowolnić wzburzone umysły.

Mimo licznych uspokajających biuletynów rządowych z Rio de Janeiro, przewidywalimy od samego początku ostatnich przekształceń tragiczny koniec dzisiejszych władzców brazylijskich. Tylko krótkowidząca tendencyjność chwilowych mocarzy w Rio de Janeiro mogła zapoznawać właściwy charakter ruchu rewolucyjnego, jaki wybuchnął w prowincji Rio Grande do Sul i groził rozpostarciem się po całej Brazylii.

W krótkim czasie rokoszanie zdołali zamknąć ujście rzeki Rio Grande do morza, uniemożliwiając dostęp do prowincji, tudzież zgromadzili armję lądową tak okazałą, że dyktator Fonseka musiał się z jej złowróżbnem widmem policzyc. Według *Timesa*, powstańcy mieli na swoje usługi trzy pułki piechoty, trzy artylerji, a pięć jazdy regularnej, oprócz tego dziesięć bataljonów gwardji narodowej. Korespondent z Montevideo oblicza siły ich na osiem pułków piechoty, trzy artylerji i pięć jazdy, oprócz tego posiadali dwa monitory, dwie łodzie działowe i jedną korwetę. Wojska powstańcze groziły wyruszeniem na zdobycie Rio de Janeiro, co nie należało do nieprawdopodobieństw; droga bowiem do San Paulo jest szeroka i wygodna, a ztąd już prowadzi kolej ze stolicy brazylijskiej, której ludność, niezadowolona w najwyższym stopniu, trzymana była sztucznie w karchach tylko dzikim terroryzmem.

W tych okolicznościach nietrudno przyszło oficerom marynarki zapalić pochodnię rokoszu w samej stolicy. Kilkogodzinna anarchja skończyła się ustąpieniem Fonseki. Czy rezygnacja dyktatora była godną uznania ofiarą patriotyczną, czy koniecznością niemoocy, o tem dowiemy się z dokładniejszych biuletynów, jakie z Rio de Janeiro lada chwila nadpłyną.

Br. Z.

Lichwa w Warszawie.

Wracamy jeszcze do sprawozdań i wykazów, których druk rozpoczął *Kurjer* w n-rach 301 i 302 z r. b.,

a charakteryzujących stan zadłużenia pracowników rozmaitych instytucyj tutejszych.

W poprzednich artykułach mówiliśmy o kolejach, dziś zapoznamy czytelników z instytucjami kredytowymi, a mianowicie: tutejszym oddziałem Banku państwa, Towarzystwem kredytowym ziemskim, Towarzystwem kredytowym miejskiem, Towarzystwem wzajemnego kredytu itd.

1. W oddziale Banku państwa.

Co się tyczy pierwszej z tych instytucyj, oddziału Banku państwa, ogólna ilość urzędników wynosi tam 184-ch.

Wobec całkiem innych etatów, niż na kolejach, musimy podzielić pracowników Banku na kategorje

1) Kategorja pobierających płace, nie przynoszące 400 rs. rocznie.

Ogólna liczba takich urzędników wynosi 32-ch, t. j. 17.5% ogólnej liczby.

2) Kategorja pobierających wyżej 400 do 600 rs. pensji włącznie.

Ta grupa jest najliczniejsza i wynosi 80-ciu urzędników, t. j. 43.4%.

3) Kategorja urzędników z pensją wyżej 600 do 800 rs.

Liczba tych pracowników dosięga 52-ch, czyli 28.3%.

4) Kategorja pobierających 800 rs. i wyżej pensji (maximum nieograniczone).

Do tej ostatniej grupy należy 20-tu urzędników, czyli 10.7%.

Areszty sądowe posiadają na pensjach:

W pierwszej kategorji 6-ciu urzędników, czyli 18.7%.

W kategorji drugiej 14 osób, co stanowi 17.5%.

Z liczby urzędników kategorji trzeciej areszty na pensjach ma 12-tu, czyli 23%.

Nakoniec w kategorji czwartej odłużonych jest 4-ch, t. j. 20%.

Przyglądając się tym cyfrom, nie możemy nie dostrzedz objawu, który zaakcentowaliśmy już z naciskiem, pisząc o lichwie na kolejach, mianowicie, iż urzędnicy z większą pensją są stosunkowo więcej odłużeni, niż urzędnicy słabiej uposażeni.

Kartki stockholmskie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

1/XI 1891 r.

Przez Petersburg i Helsingfors dążyłam morzem do Stockholmu. Z wyjątkiem trzech pierwszych godzin podróży, następnie płynię się ciągle pomiędzy wyspami i wysepkami, skalami z granitu, od początku zatoki Finlandzkiej, później brzegów Szwecji, tak, że właściwie mówiąc, lądu stałego nie traci się z oczu ani na chwilę. A ląd ten przedstawia krajobraz północny, oryginalny i pełen uroku. Na wszystkich stronach wieńce drzew iglastych i gaje brzożowe, olbrzymie czerwono-granitowe skały, a od czasu do czasu ukazują się wśród drzew różnobarwne domki wyspiarzy, albo nędzne chaty rybaków, jedne przytulone do skał, drugie na gładkich płytach granitowych, do nich przyklepione.

Wszędzie po skałach stożki białych lśniących kamieni, w morzu zaś wysokie żerdzie znaczą szlak żeglarski, gdyż ta właśnie malowniczość drogi tworzy zarazem niebezpieczeństwo rozbicia się o jedną z tych skał, niby grzbiety wielorybie z pod wody wystających. Fale morskie biją o nie i rozbryzgują się następnie, odrzucając daleko, jakby pieniając się ze złości wodę.

Na jednej z tych skał, blizkiej pływającego statku, widzę jakby wielką matę, na dwóch wysokich żerdziach zawieszoną; na macie tej rysują się kształty krzyża; to, jak mnie objaśnia uprzejmy kapitan, grób pięćdziesięciu dziewięciu ludzi, którzy tu niedawno

śmierć znaleźli skutkiem rozbicia się okrętu. Rozpięte ramiona krzyża długo stały mi w oczach, jak żalobne wspomnienie tych sere, pragnieniem życia tętniących, które tu niedawno skrzepły i bić przestały.

W Helsingforsie zatrzymywaliśmy się 12 godzin. Dzięki uprzejmości osób, na statku poznanych, byłam tam na koncercie weale dobrym, urządzanym pod dyrekcją pana Roberta Kojusa.

Koncert odbywał się w sali niewielkiej i pomimo elektrycznego oświetlenia posępnej, zapewne skutkiem ciemnego tła ścian. Tualety pań, uderzające swą skromnością, niektórych prawie zbytecznie codzienne; ożywione rozmowy prowadzono nietylko w antraktach, ale nawet podczas wykonywania utworów muzycznych; niektóre starsze matrony robiły pończochy.

Jedna już stacja tylko do Stockholmu, a jest nią miejscowość kąpielowa, umieszczona na najbardziej wysuniętym cyplu Finlandji, zwaną Hangö. Trudno zaprawdę wyobrazić sobie coś oryginalniejszego. Mnóstwo domków, jak zabawki dziecinne jaskrawo pomalowanych, przyozdobionych galerijkami, daszkami, ganeczkami, porozrzucanych między skałami z granitu, w szczelinach których rosną nędzne karłowate krzewy. Istnieje w Hangö olbrzymi granitowy stół, stanowiący pewnego rodzaju osobliwość, a wyciosany na pamiątkę niedawnej bytności tutaj Nordenskjölda.

Baltyk, zdaniem mojem, pomawiany jest niesłusznie o swoją nużącą jakoby monotoność. W ciągu trzech dni podróży widziałam go pieniającym się aż do białości, to znów ołowianym, prawie czarnym, to zielonym, jak na obr azach Ajwazowskiego, szafi-

rowym—jak morza południa, lub całym srebrnym—w blaskach księżyca, ale zawsze, niezależnie od swych barw, pełnym życia i ruchu, niecierpliwym, rwącym się w przestrzeń. Dopiero około Finrusund jakby zmęczony i wyczerpany zmienia on charakter, staje się cichym, spokojnym.

Stockholm ma się przedstawiać wspaniale u wejścia do portu. My wszakże, przybywszy o 7-ej wieczorem, widoku tego w znacznej części byliśmy pozbawieni, chociaż i wśród nocy miasto, zbudowane w kształcie amfiteatru, z trzech stron port zamykającego, wznoszące się szczeblowaniem światła coraz wyżej, robi niewątpliwie wrażenie.

Zaledwie wysiadzie się ze statku, uderza nas tu spokój, nigdzie prawie niespotykany. Delikatność celników niezmierna; powściągliwość przedstawicieli hotelowych, z których żaden nie reklamuje swego towaru, również mile nas uprzedza. Koło przystani dorożki ani jednej. Podróżny ma do wyboru bądź przechadzkę pieszą, bądź jazdę tramwajem, bądź nareszcie, jeżeli tego zażąda, dorożkę, po którą mu natychmiast do najbliższej stacji telefonują. Bagaże na specjalnych wózkach odwożone są do blisko położonych hoteli przez tragarzy.

Wieczór był śliczny, wybrałam więc pierwszy sposób, t. j. przechadzkę pieszą, a wśród niej, rozglądając się po tej cząstce miasta, którą przebywałam mi przychodziło, zbierałam miłe i korzystne dla Stockholmu wrażenia.

Ulice tu wąskie, ciemne, bo wszystkie domy trzymane są w ciemnych barwach. Ponurość tę rozjaśniają bulwary, położone między jeziorem Modar, zatoką Saltsjön i kanałami, oraz gęsto rozsypane po

2. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Urzędników tej instytucji podzielić można na takie grupy:

- 1) Kategoria pierwsza — urzędnicy z pensją do 600 rs. włącznie.
- 2) Kategoria druga — urzędnicy z pensją wyżej 600 do 1,200 rs. włącznie.
- 3) Kategoria trzecia — urzędnicy z pensją wyżej 1,200 rs. rocznie.

Liczba ogólna urzędników dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego wynosi 139.

Do kategorii pierwszej należy 51 urzędników, co stanowi 36·6% ogólnej ich liczby.

Do kategorii drugiej zaliczyć należy 48-ich urzędników, czyli 34·5%.

Do kategorii trzeciej należy 40-tu, tj. 28·9%.

Zastrzegamy, że członków komitetu Towarzystwa oraz urzędników warszawskiej dyrekcji szczegółowej do rachunku powyższego nie wciągnęliśmy.

Stan odliczenia urzędników dyrekcji głównej tak się przedstawia:

W kategorii pierwszej areszty na pensjach posiada 11-tu urzędników, czyli 21·5% ogólnej liczby urzędników tej kategorii.

W grupie drugiej spotykamy 12-tu urzędników, co stanowi 25%.

Nakoniec w kategorii trzeciej urzędników odliczonych jest 7-ich, czyli 17·5%.

I tu więc grupa druga najbardziej jest odliczoną, co przypisać wypada prawdopodobnie tej okoliczności, iż urzędnicy z pensją najniższą najkrócej pracują w administracji Towarzystwa. Liczba jednak lat nie odgrywa roli absolutnej, gdyż, jak widzimy z cyfr powyższych, urzędnicy z pensją najwyższą (wyżej 1,200 rs.), którzy, z małymi wyjątkami, najdłużej w tej instytucji pracują, najmniej są odliczeni.

Wniosek więc z tego łatwy: liczba lat pracy wpływa na stopień odliczenia urzędnika tylko do pewnego *maximum* pensji; po czem suma aresztów na płacy (ewent. suma długów) zmniejsza się nieco. *Maximum* to zresztą nie jest bynajmniej stałe.

Suma długów, za które pensje urzędników Towarzystwa obciążono aresztami, wynosi obecnie niepełna 50,000 rs.

Na rzecz wierzycieli strąca się z płacy po 542 rs. miesięcznie, czyli po 6,504 rs. rocznie.

Wśród zadłużonych urzędników, zwłaszcza w kategoriach: 2-iej i 3-iej, jest kilku takich, którzy już od lat kilkudziesięciu mają areszty. Pracownicy ci stracili już chyba nadzieję wydobyć się ze szpon „dobroczyńców ludzkości” — o własnych siłach.

3. Towarzystwo kredytowe miejskie.

Ogólna liczba urzędników tej instytucji nie przekracza 60, z których 22-ich pobiera pensji do 600 rs. włącznie, 19-tu jest z pensją wyżej 600 rs. do 1,200 włącznie i tyluż z pensją wyżej 1200 rs.

Z liczby 60-ciu urzędników Towarzystwa kredytowego miejskiego areszty na pensjach posiada 10 osób, czyli 16·4%.

Jeśli weźmiemy pod uwagę każdą kategorię poszczególne, spostrzeżemy, iż grupa z pensją 601 do 1,200 rs. jest najbardziej zadłużoną.

mieście skwery i cmentarze, całe w zieleni, otaczające wszystkie kościoły.

Niedawno jeszcze na cmentarzach tych chowano zwłoki umarłych. Przed trzydziestoma laty zwyczaj tego zaniechano i jednocześnie zrównano mogiły z poziomem ziemi, wszystko zasiano trawą, dosadzono drzew, gdzie ich brakowało, jednem słowem, zamieniono cmentarze na jaśniejsze zielone skwery. I gdyby nie krzyże, gdyby nie pomniki niegdyś wzniesione pamięci ludzi, którzy z pośród nas odeszli, wrzuce tu życie kazaloby zapomnieć, że jesteśmy w przybytku śmierci.

Ale bo też i życie, tętniące na cmentarzach Stockholmu, ma swoje właściwe cechy, nie tworzy go pusty gwar, żart lekkomyślny, ani rubaszna piosenka, ale wyłącznie niewinny śmiech dziecięcy, gonitwy i zabawy całej rzeszy tego młodzieńczego pokolenia.

Wszystkie szkoły elementarne, a również i wiele wyższych zakładów naukowych, starają się umieszczać w sąsiedztwie takich skwerów.

W czasie przerwy między lekcjami uczniowie i uczennice (elementarne szkoły są tu wspólne) wybiegają tu, jak pszczoły z ula. Naprzód gonitwa bez celu dla rozprostowania nówek, nabrania w płuca świeżego powietrza, potem tworzą się gromadki, zwykle osobno chłopcy, a osobno dziewczynki, rozpoczyna się jakaś gra. Skaczą, śmieją się, swawolą, a wszystko to odbywa się pod nadzorem kilku poważnie przechadzających się nauczycielek. Okres pauzy szybko mija, na dany znak zabawa ustaje, dziatwa szykuje się w szeregi i z rączkami w dół spuszczone powraca do budynku szkolnego.

Ten bądźco bądź dziwny i nigdzie nienapotykany

Tak więc: w kategorii pierwszej z pensją najniższą, areszty posiada 2-ich urzędników, tj. 9%.

W kategorii drugiej liczba osób, posiadających areszty sądowe na pensjach dosięga już 5-ich, co stanowi 26·3%.

Nakoniec z liczby urzędników trzeciej kategorii pensją z lichwiarzami dzieli się 3-ich, tj. 15·7% ogólnej liczby pracowników tej grupy.

Danych szczegółowych o wysokości długów egzekwowanych, tudzież o rozmiarach straceń miesięcznych z pensji urzędników Towarzystwa kredytowego miejskiego — nie posiadamy.

(D. n.)

Aleksander Łętowski.

Listy do matki.

W szeregu tomów, obejmujących „Pamiętniki marszałka Moltkego” ostatni, czwarty, świeżo opuścił prasę. Mieści on korespondencję wielkiego wodza, z której podaliśmy ustęp, odnoszący się datą do krótkich rządów Fryderyka III-go.

Ze względu na Moltkego, ustęp to był mniej charakterystyczny, raczej na osobę cesarza rzucający światło, obecnie, podając wyjątki z listów przyszłego marszałka do matki, pisanych w epoce, w której marzyć jedynie wolno mu było o pełnem chwale jutrze, dotykamy wprost duszy i serca wielkiego wodza w zaczątkach.

A malują one, listy te, charakter młodego jeszcze, ubogiego, nieznanego człowieka dosadnie, tembardziej więc na powtórzenie zasługują.

W d. 8-ym czerwca r. 1823-go pisał Helmuth, przebywający wówczas we Frankfurcie nad Odrą:

„Kochana matko!

W chwili, w której Ludwik (brat jego) przedsięwzięcie podróży, tak upragnioną przez niego, podróż, którą ze swej strony tak chętnie wspominam, wręczam mu ten list dla ciebie. Wyobrażam sobie radość, jaką sprawi pobyt Ludwika w Preetsz. Podwoi to jego własną. Miluchny ogródek twój pełny musi być truskawek i groszku młodego. Tutaj sezon owoców tych przeszedł szybko i niewiele ich używałem.

Zrobiłem drobny szkic jednego z młynów, położonych tuż pod Frankfurtem, a do którego od czasu do czasu odbywam przechadzki, szkic ten, jeżeli zdąży go wykończyć, prześlę ci w liście; wzamian proszę o nadesłanie mi nieukończonego przemennie a zostawionego u was widoku Preetsz. Wielką zrobiłabyś mi nadto przyjemność, przesyłając mi pukle włosów Leny (Helena), Guty (Augusty, żony Adolfa), Vipsa (Wiktor) i twoje. Posiadam medalion, w którymbym je nosił. Cięższe się na myśl powrotu Ludwika z możtłem wiadomości o was.

Wstąpienie moje na przyszłą jesień do szkoły wojskowej nie jest jeszcze pewną rzeczą, zależy to będzie od pilności mojej i od tego, czy znajdę się pomiędzy pierwszymi pięćdziesięcioma z sześćdziesięciu ośmiu kandydatów.

Odbywamy ćwiczenia co najmniej raz na dzień. Wczoraj chodzę do kąpielni w towarzystwie kilku przyjaciół. Najwprawniejsi z nas przebywają Odrę wpraw, jakkolwiek rzeka w tej chwili skutkiem deszczów podniosła się bardzo i zalała równiny okoliczne. Chodzimy na-

stosunek, jaki panuje tu między tymi, którzy zaledwie wstępują w życie, z tymi, którzy z niego już ustąpili, mówiąc inaczej między szkołą elementarną i cmentarzem, nasuwa mi dwa odrębne pytania.

Pierwsze wchodzi niejako w zakres higieny. Według opinii, które nieraz o uszy moje się obijały, wyziewy cmentarne mają być przepelnione mikroorganizmami i zarazkami, a dziecięce organizmy do ich przyjmowania najskłonniejsze. W Stokholmie tymczasem każą dzieciom codziennie powietrze cmentarne wdychać, uważają to za środek higieniczny, a czerstwość tych dziecięcych postaci zdawałyby się stwierdzać, że uprzedzenia, u nas w tej mierze panujące, niekoniecznie są uzasadnione.

Drugie pytanie dotyczy sfery moralnej. Czy w istocie te uciechy dziecięce nie są profanacją przybytku, który bądźco bądź smutne i żalobne zwykł nam nasuwać wspomnienia. Jak każdy obyczaj i ten, obok do pewnego stopnia rażącej nas, posiada również dodatnią stronę. Dzieci sylabizujące na głazach nazwiska, a nieraz i czyni ludzi dobrze zasłużonych, nabierają w tem obcowaniu z grobami pewnych uczuciowych ambicji w przedmiocie pracy dla kraju, w ich młodociany umysł, w ich niewyziębione jeszcze serduszka wnikają poważniejsze myśli, a praojcowie, których kości próchnieją pod ziemią, nie zazdroszą chyba wnukom tej uciechy, której one używają na zielonejących trawnikach cmentarnej powierzchni.

Nieporównaną ozdobą skwerów stockholmskich tworzą pomniki, wznoszone w różnych epokach monarchom i mężom dobrze zasłużonym. Wszyscy trzej Gustawowie, Karolów kilku pamięć swą na tej dro-

stępnie do ogródków na wiśnie lub mleko, a często na jedne i drugie. Czy masz już wiśnie w ogrodzie?

Raz jeszcze najserdeczniejsze pozdrowienia moje dla siostr i Vipsa. Wybacz mi pobieżność listu tego i myśl często o przywiązaniu do ciebie

Helmuth'cie.

W r. 1828-ym bawi marszałek w Gruttenbergu u Von Kleista. Przebywa tam już od pięciu tygodni, jak to wiadać z poniżej załączonego listu, wielce zadowolony:

„O wpół do piątej zrana — pisze — pojawia się kawiarka w towarzystwie dwóch talerzy, na których do poważnej wysokości pletzą się sucharki i ciastka; gościnność to czysto szkocka. Wychodzę następnie zbierać plany topograficzne i powracam dopiero na obiad. Jedynym kłopotem moim jest niepewność, azali wobec tylu potraw będę w stanie zjeść każdej po trochu. Wczoraj znowu użęta pantagrueliczna, w czasie której nie szczędzimy wina węgierskiego; wypływa z tego, iż najzupełniej zdrow jestem i zadowolony jednocześnie.

Ponieważ obecnie cztery razy tyle pieniędzy dostają co Fryc i Wilhelm, odkładam więc miesięcznie po 5 talarów, co po 9-ciu miesiącach uczyni 45 talarów, które oddaje ci do rozporządzenia.”

W początkach 1829-go r. zastajemy Moltkego z powrotem w Berlinie. Szczegółowo spowiada się matce z życia, jakie prowadzi w stolicy. Pisze między innymi:

„Zająłem dawne mieszkanie i płać 9 talarów za jeden tylko pokój, bardzo mi jest jednak wygodnie. Wczoraj posyłałem znowu 50 talarów krawcowi mojemu, pozostało mi zatem jeszcze z oszczędności letnich 40 talarów. Tutaj trudno będzie coś oszczędzić.”

Jako dopisek dodaje:

„*Smutne post scriptum.* Bardzo źle stoję z kosciami, przydałyby mi się nowe. Pragnąłbym ich tylko trzy, wobec bowiem tułaczego życia mojego, większa ich ilość kłopoty mi sobą sprawiła, a przytem ginąby mogły; nie wymagam cieńszych jak te, których dotąd używałem, ale gdybyś mogła zaopatrzyć je w mankiety, dogodziłabyś mi tem bardzo.”

W tonie tym naiwnym, dziecięcym prawie, utrzymuje marszałek wszystkie listy, pisane do matki. Spowiada jej się z najdrobniejszych szczegółów, zwłaszcza dotyczących spraw rodzinnych. Nie zmienia zwyczaju tego nawet w czasie pobytu na Wschodzie, gdzie już przecie ją zbierać zadatki sławy przyszłej.

Ostatni z listów datowany jest z d. 6-go lutego roku 1837-go, a więc na trzy miesiące zaledwie przed śmiercią matki.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niektóre zarządy kolejowe powzięły zamiar obsadzenia posad kasjerów na stacjach przez członków stowarzyszeń spółkowych (arteli), za których odpowiadałoby Stowarzyszenie swemi funduszami. Tego rodzaju kasjerzy mają niebawem funkcjonować na liniach kolei południowo-zachodnich.

= *Now.* wr. donosi, iż ministerjum finansów ostatecznie rozstrzygnęło kwestję wydawania zaliczeń na zakup maszyn i narzędzi rolniczych wyrobu wewnętrznego. Warunkiem niezbędnym do otrzy-

dze mają niejako uwiecznioną. Ale nie ma pomnika królowa Krystyna i nie ma go także Karol X-ty, co, nawiasem mówiąc, niemają sprawiło mi przyjemność. Szwedzi *wyrażni* są w swych sympatiach. Więc też monument Linneusza zdobi największy z ogrodów, w środku miasta położonych, a na kilku wspanialszych skwerach spotykamy postacie sławnego chemika Berzeliusa, sławnego ministra Oxe i stirna i hrabiego Birgera, który w XIII-ym wieku założył Stockholm. Wszystkie te pomniki są z brązu, marmur nie znosi tutejszego klimatu.

Chociaż to już późna jesień, niemniej skwery Stockholmu zastałam jeszcze pełne kwiatów, róż, pelargonij i begonij, bratków i chryzantemów. Mnóstwo tu również sklepów kwiatowych. Zauważyłam odmienny i oryginalny sposób, w jaki tu układają bukiety. W jednym z takich bukietów podstawę stanowiły różnych odcieni lilijowe bratki, w środku zaś jaśniały wielokolorowe róże; w drugim — podstawa z bratków ciemnych, w środku róże żółte; trzeci bukiet, najoryginalniejszy, był z samych rumianków, z boku pęk róż ciemno-ponsowych, tworzących małe półkole, czwarty z samych pączków różowych róż napół rozwiniętych i umieszczonych wśród delikatnych lodyżek paproci. Rozmiarami swemi bukiety tutejsze bywają większe od tych, jakie warszawianki do ręki używać zwykły.

Szwedzi widocznie kochają się bardzo w kwiatkach, ale one nie tanio im przychodzą. Więc też nawet w salonach wykwiutnych spotykać się daje mieszanina kwiatów naturalnych ze sztucznymi.

Wszędzie tu, na każdym kroku spotyka się podróżny z uprzejmością, mającą właściwy swój cha-

mania pożyczki będzie przedstawienie świadectwa inspekcji rządowej o dobroci wybranych maszyn lub narzędzi.

— Departament handlu i rękodziel wydał inżynierowi Wł. Jechalskiemu, dyrektorowi fabryki żelaznej Johna w Łodzi świadectwo za nr. 9614-ym na przedstawioną do opatentowania, zbudowaną przezeń maszynę do formowania kół pasowych.

— Do departamentu dochodów niestających, z gubernij rolniczych nadchodzi coraz więcej zawiadomień o zawieszeniu na r. b. kampanji gorzelniczej, zwłaszcza przez gorzelnie pomniejszych gospodarskie, a to z braku zboża lub kartofli do przeróbki. Wogóle z zebranych dotychczas wiadomości zdaje się, iż trzecia część wszystkich tych zakładów zaprzestanie produkcji. Dla ułatwienia pędzenia spirytusu przez rok bieżący z prosa lub kukurydzy, których znaczne partje mają nadejść dla gorzelnii w Królestwie Polskim, mają być wydane czasowe przepisy, zapasy zaś okowity w składach hurtowych, dla ułatwienia nabytku drobnym konsumentom, sprzedawane będą w mniejszych partjach.

— W departamencie poczt i telegrafów powstał projekt użytkowania z welocypedów dla rozsyłania depeesz. W tym celu w okolicach wielkich miast, pomiędzy którymi Warszawa zajmuje trzecie miejsce, korespondencja telegraficzna w letnim półroczu mieszkańcom letnim dostarczana będzie przez posłańców na welocypedach, za pewną stałą opłatą od każdej depeesz.

— Na kolei petersburskiej mają niebawem zacząć krążyć specjalne wagony-sklepy, w których służba kolejowa będzie mogła zaopatrywać się w produkty żywności itd. za cenę umiarkowaną bez doliczania zysków kupieckich.

— W dniu wczorajszym warszawska komisja poborowa w barakach rekruckich na Pradze dokonywała superewizji popisowych z cyrkulów: bielańskiego i powązkowskiego, posiadających nry od 481 do ostatniego, oraz chrześcijan z ulgami drugiego i trzeciego rzędu. Rezultat oględzin był następujący: przyjęto do wojska żydów 27-ii, zaliczono do pospolitego ruszenia 98-ii (chrześcijan 30-tu i żydów 68-ii), udzielono odroczeń do r. p. jednemu chrześcijaninowi, do szpitala odesłano żydów 12-tu, za zupełnie niezdatnych uznano 11-tu (chrześcijanina 1-go i żydów 10-ciu), nie stawilo się zaś 13-tu (chrześcijanin 1 i żydów 12-tu). W dniu dzisiejszym stają do superewizji popisowi z tychże cyrkulów starozakonni, korzystający z ulg wszystkich trzech rzędów. Dziś ukończyły się czynności komisji poborowej w drugim rewirze. Jutro, jako w dzień galowy, komisja poborowa nie będzie czynna. W piątek, t. j. d. 27-go b. m., rozpoczną się czynności komisji poborowej w trzecim rewirze powołania, w skład którego wehdzą cyrkule policyjne: wolski i jerozolimski. W dniu tym stawić się mają w urzędzie rekruckim do losowania popisowi z trzeciego rewiru. Przed komisją poborową powiatu warszawskiego stawali w dniu wczorajszym do superewizji popisowi z drugiego rewiru poborowego powiatu warszawskiego, złożone-

rakter. Nie podobna ona w niczem do nadskakującej grzeczności francuza, ani uniżoności niemca, widokiem zysku pobudzonej. Nikt tu nie mówi banalnych, szablonowych podziękowań, wszyscy na swych stanowiskach są pełni godności. Kelner, służąca hotelowa, nawet ten, który zdejmując okrycie, dziękują za dany im *pour-boire* uśmiechem i wzrokiem, zdającym się mówić: „zrobilibyśmy to samo dla ciebie, gdybyśmy nawet nie w zamian nie mieli zyskać”.

Istnieje o szwedach opinja, że są próżni i zazdrośni, że po za tą uprzejmością i łatwością obejścia kryje się pewna oschłość serca i chciwość. Wszystko to być może prawdą, ja przecież, nie mając sposobności sięgać do głębi dusz, rządę się otrzymanymi wrażeniami i w tem, co notuję i piszę, ograniczyć się muszę do tego, co na własne widzę oczy.

W mieście panuje pewien szczególny spokój, który dalekim jest od martwoty. Nikt się tu nie śpieszy, nie czuć tu tej gorączki życia, więc też i lżej jakos oddychać.

Na ulicy uderza cudzoziemca liczebna przewaga kobiet, uwydatnia się ona jeszcze bardziej, gdy się wchodzi do sklepów, banków, biur prywatnych i publicznych, a zwłaszcza na zebraniach towarzyskich, gdzie częstokroć ani jednego mężczyzny nie widać. Takie to jakies niezwykłe, że mimowolnie miałoby się ochotę zapytać: „Cóżecie to, moje panie, zrobiły z waszymi naturalnymi opiekunami?” Szwedki prawdopodobnie odpowiedziałyby na to z uśmiechem: „Opiekunów nie potrzebujemy, bawimy się wybornie bez nich (?), a oni bez nas. Nadto przybywasz do nas pani w epoce, gdy panowie trochę się na kobiety dają za to, że żądamy równouprawnienia

go z miasta Nowego Dworu, oraz gmin: Wawer, Brudno, Nieporęt, Jabłonna, Góra i Zagoźdź, którzy posiadają odroczenia z lat zeszyłych, oraz numery od 1-go do 200. Z ogólnej liczby powołanych przyjęto do wojska 66-ciu (chrześcijan 51 i żydów 15-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 19-tu (chrześcijan 11-tu i żydów 8-ii), udzielono odroczeń do r. p. 23 (chrześcijanom 14-tu i żydom 9-ciu), odesłano do szpitala 7-ii (chrześcijan 2-ch i żydów 5-ciu), uwolniono zupełnie 3-ch (chrześcijan 2-ch i żyda 1-go), nie stawilo się zaś 39-ciu (chrześcijan 32-ch i żydów 7-ii). Dziś odbywa się superewizja popisowych z tegoż rewiru, posiadających numery od 201 do 330, jutro czynności komisji, z powodu święta galowego, będą zawieszane, pojutrze zaś odbywać się będą oględziny lekarskie popisowych z tychże gmin, posiadających numery od 331 do ostatniego, oraz chrześcijan z ulgami II-ej i III-ej kategorii i żydów z ulgami wszystkich trzech kategorii.

— W dzisiejszej *Gazecie policyjnej* zamieszczono, co następuje: „Ze śledztw, dokonanych przez organy policji śledczej, dotyczących różnych przestępstw i wykroczeń, okazało się, że wiele osób, przeważnie żydów, a mianowicie: Pinkus Tom, Jankiel Lichtensztejn, Jusek Hajzman, Zelman Szejnman, Mordko Gelblum, Jusek Kader, Mordka i Judel Lichtensztejnowie, Jan Jankowski i inni, nie należąc do korporacji handlujących, bez odpowiednich dowodów i bez pozwolenia, specjalnie trudnią się różnego rodzaju operacjami pieniężnymi, a mianowicie: a) wypożyczaniem pieniędzy na weksle lub kwity zwyczajne i zaliczeniowe, za poręczeniem osób trzecich, albo bez poręczenia, na termin oznaczony, czy też na raty i b) realizowaniem weksli na gotówkę, w celu wyegzekwowania należności, podług obowiązujących przepisów, pożyczki na zastaw ruchomości stanowią specjalny proceder danej osoby, zupełnie analogiczny z działalnością kas zaliczkowych *vel* lombardów. Udzielanie zaś pożyczek na weksle, ich realizacja i t. p. zobowiązania stanowią przedmiot operacyj kantorów bankierskich i dlatego, niezależnie od właściwych patentów gildyjnych, winny być zachowywane pewne przepisy prawne. Nadto okoliczność ta, że niektóre z wymienionych osób, nie posiadając do prowadzenia swych operacyj oddzielnych lokalów lub kantorów, załatwiają czynności w prywatnych mieszkaniach, nie uwalnia ich od podania się obowiązującemu prawu, co wyjaśnia okólnik departamentu handlu z dnia 27-go czerwca 1887-go r. i ukaz senatu rządzącego z d. 15-go czerwca b. r. Na zasadzie powyższej wyluszczonej i zgodnie z wyjaśnieniem kasacyjnego departamentu rządzącego senatu (w sprawie Tołstojowej), polecam komisarzom cyrkulowym i naczelnikowi wydziału śledczego wzmocnić nadzór nad czynnościami pomienionych osób i te z nich, które otrzymają ustanowione pozwolenie na otwarcie kasy pożyczkowej lub kantoru komisowego, a będą dokonywały operacji bez dokumentu handlowego, pociągają do odpowiedzialności z § 113 ust. o podatkach. Posiadających dokumenty handlowe, lecz prowadzących interesy i operacje komisowe bez zezwolenia ministerjum lub władzy policyjnej należy pociągać do odpowiedzial-

i że na tej drodze zdobyliśmy już wiele. Być może, że te zwycięstwa, w wojnie cywilnej osiągnięte, wbiły nas w zbytęzną i nierozsądną dumę, być może, iż idąc w jednym kierunku, zaniedbujemy się cokolwiek w drugim, że straciłyśmy wiele na wdzięku towarzyskim. Z czasem wszakże, gdy jedni przywykną do poczynionych nam ustępstw, a drugie oswoją się ze stanowiskiem zdobytem, równowaga stosunków zostanie przywróconą.”

Wobec takiego nienaturalnego naprężenia, cechującego przechodnio stosunki towarzyskie, przy okazji pytałem jedną ze znajomych szwedek: „Gdzież się poznajecie, gdzie zawiązują się pomiędzy wami serdeczniejsze związki, prowadzące do ołtarza?” Na to otrzymałam odpowiedź: „Poznajemy się zwykle na balach, a zwłaszcza na ślizgawce.” Przytem ostatniem słowie twarz mówiącej tak się rozjaśniła, że zrozumiałam odrazu, iż jestem w kraju, w którym specjalnością lodu jest rozplamianie serca.

Słyszałam w ostatnich czasach wprawdzie, że i w Warszawie lód podobnych cudów dokonywa. Ja wszakże, która łyżwiarskiego sportu nie używam, przekładam nadeń o wiele nasze wspólne zebrania, nasze herbatki i te, zdaniem mojem, tak niesłusznie za nudne uznawane rauty. A w każdym razie głęboko wierzę, iż istniejąca u nas wspólność stosunków towarzyskich daje nam niezaprzeczoną wyższość umysłową i to nie tylko w formie zewnętrznej, nad kobietami szwedzkimi, które w sumie wiedzy o głowę nas przerastają. Bo ten ich rozum i to ich wykształcenie nie wytrzymują porównania z siłą *inteligencji serca*, która stanowi wybitną cechę polek.

Helena Kuczalska.

ności przed sądy pokoju z § 1169 kod. kar. Wreszcie, gdy wykryte zostanie podwójne wykroczenie, winnych należy pociągać do odpowiedzialności z obu powyższych wymienionych artykułów. Nadto o każdym wykryciu tego rodzaju lichwiarza donosić mi z wyszczególnieniem wiadomości o jego osobie i czy był do odpowiedzialności sądowej pociągany.”

— Stare banknoty na 25, 10, 5, 3 i 1 rs., znajdujące się jeszcze dotąd w obiegu, będą dalej przyjmowane przez wszystkie kasy rządowe do d. 12-go stycznia 1893-go r. i dopiero po tym terminie utracą wszelką wartość.

— Podczas kiedy nad Warszawą przez cały dzień wczorajszy srożyła się zamieć śniegowa, za Skierniewicami już pogoda była zupełna. Słońce od rana świeciło i chłodniejsza tylko nieco temperatura przypominała o zbliżającym się grudniu.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyznała z zapisu M. Najfelda 300 rs. tytułem posagu pannie Chanie Zilberberg.

— Rozkład jazdy pociągów pasażerskich na kolejach w Królestwie Polskim i sąsiednich kolejach ruskich, obowiązujący od d. 13-go b. m., opracowany przez p. Waltera, w tych dniach opuścił prasę.

— Dowiadujemy się, iż wobec zgromadzenia wyborczego w Towarzystwie kredytowym miejskim, poważne grono stowarzyszonych stawia na godność dyrektora kandydaturę p. Karola Puchalskiego, b. naczelnika zakładów dobroczynnych; kandydatura ta ma wszelkie widoki powodzenia.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator radomski rz. r. st. Majlewski, wicegubernator lubelski rz. r. st. Sewastjanow i szambelan hr. Stanisław Kossakowski ze wsi Wojtkuszki; wyjechali zaś: członek ministerjum dóbr państwa rz. r. st. inżynier górniczy Keppen do Petersburga i inspektor lekarski rz. r. st. dr. Rajpolski do Mińska.

— Z literatury.

* Nie możemy powiedzieć, ażeby tegoroczny sezon wydawniczy był więcej od swoich poprzedników ożywiony.

Kieszenie nakładców kureczą się; otwiera je chyba jakiś pomysł, przekonującym cyframi poparty, a takich jakże mało...

Po chwilowym też wybuchu książkowym w końcu września, dziś całemi tygodniami nowej książki nie oglądamy.

Od czasu do czasu tylko nadeszły nam coś Paprocki i Lewental, inni... wyczekują.

Pierwszy wczoraj właśnie nadeszła nam dwa przekłady, jak zwykle trafnie wybrane: Arabelli Buckley'a „Przez szkła czarodzieja” i Andersena „Bajki i opowiadania”.

Buckley'a tłumaczył Potocki, więc tłumaczył dobrze, książka zaś treści przyrodniczej czyta się z prawdziwym zajęciem.

Andersen sam mówi za siebie: reklamować go nie potrzebujemy.

Mamy więc dobry początek wydawnictw gwiazdkowych, co prawda, strasznie wczesny.

Czyżby to był zwiastun szczególnej w tym roku ich obfitości?

Otrzymaliśmy wczoraj zeszyt z wcale poprawnemi, malowanymi dziecinami p. t. „Skarby obrazkowy” nakładu Orgelbranda.

Tenże księgarz wydał powieść „dla dorastającej młodzieży” p. Bronisławy Porawskiej p. t. „Druga matka”.

— Z teatru.

* W d. 1-ym grudnia na scenie teatru Wielkiego dane będzie widowisko wokalnodramatyczno-choreograficzne, z którego dochód przeznacza się na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem i głodem w gubernjach Cesarstwa.

Programu szczegółowego jeszcze nie ogłoszono podaje tylko się do wiadomości publicznej, iż w widowisku przyjmą udział pp. Nina Friede, Russel, Snagnes, Sillich, Barcewicz oraz balet („Wieszka lalek”), tudzież, iż od piątku nabywać można bilety w kasie zamawiań.

Nie wątpimy, iż widowisko to zgromadzi liczne szeregi widzów, którym dola dotkniętej głodem ludności leży na sercu i że dzięki temu widowisko przyniesie poważny dochód.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Violettę” z udziałem panny Russel i p. Snagnes.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Sardou p. t. „Nasi najserdeczniejsi”.

* W teatrze Letnim jutro „Ptasznik z Tyrolu” po raz dziewięćdziesiąty czwarty.

* Oprócz trzech zapowiedzianych jednoaktowych utworów, daną będzie w sobotę w teatrze Rozmaito-

BANKI MYDLANE.

Król Adolf Fryderyk ofiarował Hamiltonowi bardzo piękną tabakierkę drewnianą.

— Jestem niesłychanie wdzięczny waszej królewskiej mości—odpowiedział Hamilton—ale...

— Co za „ale”...

— Ale... wolałbym, abyś jego królewska mość był w tej chwili utalentowanym złotnikiem, nie zaś toka-rzem...

— Doprawdy, nie rozumiem, jak pani możesz utrzymać dom z tak szczupłych funduszy. Toć u pani dzień w dzień sześcioro dzieci siada do obiadu.

— Nie, tylko czworo.

— Jakto?

— A tak. Dwoje zawsze skazane nywa za krnąbrność na niejedzenie obiadu. Inaczej nie wyszłabym na swoje...

☞: Dnia 21 b. m., w kościele św. Aleksandra, Jks. Tomaszewski pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panną Wandą Dziubińską, córką Apolinarego i Zofji z Grunwaldów małżonków Dziubińskich obywateli tutejszych, a panem Stanisławem Wierzbowskim, sędzią w piotrkowskim.

Następnego dnia rodzina i przyjaciele żegnali młodą parę opuszczającą Warszawę. 4133

Na nędzę wyjątkową.

Klemens kop. 20. — W trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa Kleczalskiego, składa rs. 3 wdowa z synami.

Na budowę kościoła na Pradze.

Jan Śliwiński rs. 100.

NEKROLOGJA.



Józef Małowieski,

prezes dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Łomży.

po ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności d. 22-go listopada 1891 r., o godz. 8-iej rano, w 65-ym roku życia. Pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z majątku Dobi do kościoła parafialnego w Czyżewie, w piątek, d. 27-go b. m., o godzinie 3-iej po południu, oraz na pogrzeb w dniu następnym, o godzinie 10-iej zrana odbyć się mający. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1640

+ Za spokój duszy

ś. p. Edmunda Znatowicza,

dnia 27 listopada (w piątek), jako w wigilję pierwszej rocznicy zgonu, o godzinie 9-iej i pół rano, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża nabożeństwo, na które rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych nieobszczyka. —1649—

+ W dniu 6/18 listopada r. b., po krótkiej chorobie, zmarła w Worobinie, powiecie rowieńskim, gubernji wołyńskiej

ś. p. Józefa ze Stawińskich

M A R X.

Pozostali w nientulonym żalu mąż, córki i synowie, zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4135—

+ We czwartek, dnia 26-go listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Kozaneckich Kwasniewskiej, oraz za duszę jej męża ś. p. Józefa Kwasniewskiego, doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, o godz. 10-iej i pół zrana, na które rodzeństwo zaprasza. —4130—

+ W dniu 27-ym listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. Wiktorji Osieckiej i jej męża, a to z legatu przez niegdy Wiktorję uczynionego; o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1518—

+ W piątek, to jest dnia 27-go b. m., w kościele św. Krzyża, o godz. 10-iej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Romana Kubkowskiego,

jako w rocznicę jego zgonu, na które pozostała po nim wdowa krewnych, przyjaciół i znajomych najuprzejmiej zaprasza. 4134

+ W piątek, tj. dnia 27-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo za duszę ś. p.

Antoniego Kochanowskiego i Karoliny Kochanowskiej,

z następnym przeniesieniem zwłok do grobu własnego. —1651—

Z Petersburga.

W *Praw. wiadn.* czytamy:

W ostatnich czasach wśród sfer kupieckich rozporządzeniach się pogłoski o zamierzonym jakoby o-czeniu wywożonych za granicę lnu i konopi, a nawet o zupełnym zabronieniu ich wywozu. Skutkiem te-

go ministerjum finansów zawiadamia osoby interesowane, iż żadne projekty zakazu wywożenia lnu i konopi lub ich oczenia przy wywozie—nie istnieją i że rozpowszechnione w tym względzie pogłoski pozabawione są wszelkiej podstawy.

O wrażeniu, jakie wywołał wśród sfer giełdowych zakaz wywożenia pszenicy, piszą *Birż. wiad.*:

„Komunikat rządowy o stanie finansów russkich, jaki towarzyszył ogłoszeniu zakazu, tyżącego się wywozu pszenicy za granicę, zrobił na giełdzie nader pomyślne wrażenie skutkiem spokojnego tonu i przekonywającego ugrupowania zawartych w nim danych. Jeżeli niedawno pierwsze pogłoski o zamierzonym ogłoszeniu zakazu wywożenia pszenicy wywołały dość silną zniżkę kursu (prawie o 7%), to zasługuje ze wszech miar na uwagę, że sam fakt nie wywarł już żadnego wpływu na kurs wekslowy i że cała zniżka ograniczyła się do 1/2%, czyli właściwie do poziomu, jaki był bezpośrednio przed tem.”

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Na zasadzie urzędowego sprawozdania o bilansie pieniężnym Rosji sfery finansowe twierdzą, iż nieprawdopodobnym jest, aby dalsza zniżka rubla była długotrwałą i sądzą, iż prawdopodobniejsza jest stabilizacja kursu na jego obecnym poziomie.”

Wzmiankowany powyżej komunikat rządowy zamieszczony został w *Praw. wiadn.* jednocześnie z rozporządzeniem, zabraniającem wywożenia pszenicy. W komunikacie tym pomiędzy innymi czytamy:

„Niepomyślne zbiory w r. 1891-ym w niektórych guberniach wewnętrznych, oraz wschodnich dały powód do wielu przesadzonych pogłosek i obaw zarówno pod względem zabezpieczenia ludności od głodu, jak pod względem dalszych skutków nieurodzaju w zakresie finansowym i ekonomicznym. Wobec tych obaw i pogłosek uznano za stosowne ogłosić następujące dane, mogące posłużyć do prawidłowego ocenienia sytuacji.

W celu zatrzymania w Rosji zapasów zboża, niezbędnego do zasiewu i przeżywania ludności do przyszłych zbiorów, na mocy Najwyższych ukazów z dni 28-go lipca, 16-go października i 3-go listopada st. st. 1891-go r. zabroniony został wywóz z Rosji wszelkiego zboża, kartofli oraz produktów tychże. Sądząc z wszelkich danych, zapasy zboża, zatrzymane na mocy powyższych rozporządzeń w obrębie państwa, będą wystarczającemi do zaspokojenia wszelkich potrzeb ludności aż do nowych zbiorów. Ponieważ jednak dla ludności gubernij rolniczych głównym źródłem dochodów są zbiory, przeto w r. b. ludność ta znalazła się w nader ciężkim położeniu. Aby jej przyjść z pomocą, asygnowano dotychczas około 60 milj. rubli z zapasów skarbu państwa. Rezerwa ta, skutkiem pomyślnego zamykania budżetów lat ubiegłych, wzrosła znacznie i w r. 1890-ym wynosiła 220 milj., co daje zupełną możność pokrycia wzmiankowanych wydatków nadzwyczajnych. Po pokryciu tej i kilku jeszcze innych pozycji z rezerw pozostanie niewątpliwie reszta na r. 1892-gi.”

W dalszym ciągu w komunikacie przytoczone są cyfry wpływów skarbowych za 10 miesięcy r. b., z czego okazuje się, iż w porównaniu z r. 1890-ym różnica wynosi tylko 10 1/2 milionów. Wogóle jednak spodziewane jest względnie pomyślne zamknięcie budżetu państwowego za r. b. W dalszym ciągu czytamy:

„Nieurodzaj r. b. nie pozostanie bez istotnego wpływu na międzynarodowy bilans handlowy Rosji. Aby ocenić wpływ ten, należy przypomnieć sobie, że rezultaty wymiany handlowej w ostatnich latach były nader pomyślne dla Rosji. Jeżeli wziąć pod uwagę roczne perjody od d. 13-go sierpnia każdego roku do d. 12-go sierpnia następnego, to okaże się, że Rosja otrzymywała towarów zagranicznych za 372 milj. rubli i wywoziła za 700 milj. rubli, w tej liczbie zboża, którego wywóz teraz jest wzbroniony, za 368 milj. rubli.”

W r. b. rubryka wywozu z konieczności musi się zmniejszyć, chociaż, według słów komunikatu, w każdym razie pozostanie przewyżka wywozu nad do-wozem towarów zagranicznych.

W kwestji uregulowania cen zboża na rynkach wewnętrznych pisze *Now. wr.* w ostatnim numerze:

„Kwestja uregulowania cen zboża w interesie konsumentów zaostrza się z każdym dniem, tem więcej, iż druga strona interesowana w celu utrzymania dalszej zwyżki gromadzi zapasy zboża i nie spieszy się z zaofiarowaniem. Fakt ten potwierdzają obecnie wiadomości z różnych stron, a nadto stwierdza go organ urzędowy ministerjum finansów (*Wiadn. finans. p. 45*), który pomiędzy innymi zwraca się do kupców zbożowych z zarzutem „nieumiejętności przewidywania i brakiem szerszego poglądu na sprawę handlu, który ma znaczenie dystrybutora zapasów, nie zaś przekazy w prawidłowym ich podziale”. Bądźco bądź, ale ta „na krótką rękę” prowadzona manipulacja handlarska musi wywołać i wywołuje szereg utrudnień w prawidłowym zasilaniu zbożem miejscowości, pomocy tej potrzebujących. I dziś już

zdarza się nieraz, iż pomimo stwierdzonych zapasów zboża w danym mieście, ziarno nie pojawia się w sprzedaży detalicznej, tak, że ludność nie wie sama, gdzie zwracać się w celu zaspokojenia swych potrzeb. Okoliczność ta jest nader ważną i wskazuje, jak doniosłe znaczenie miały zapasy skarbowe. Rezerwy takie nietylko byłyby w stanie utrzymać ceny umiarkowane na rynkach wewnętrznych, lecz nadto dałyby możność zaspokajania potrzeb ludności, nieraz, jak to wspominaliśmy powyżej, znajdującej się w krytycznym położeniu pomimo nawet rozporządzenia funduszem na nabycie środków żywności.”

Na wystawie pszczelniczej w Petersburgu w tych dniach przyznano już nagrody w liczbie kilkudziesięciu medali. Pomiędzy nagrodzonymi spotykamy następujące nawiska: medal srebrny mały: Buchowski z Wilna za miody, Kutkowski za pierniki; medale brązowe: Pielecki i Wiechnowski; listy pochwalne: Barszczewski, Malinowski, Starzycki i Turczy-nowicz.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Berlin 25-go listopada. (Tel. Ajenc. półn.) — Według wiadomości z bezwarunkowo wiarogodnego źródła, podróż p. Giersa ma zupełnie prywatny charakter. Rozmowy jego z mężami stanu stwierdzają zaufanie w utrzymanie pokoju. W kierunku polityki russkiej niema żadnej zmiany.

Orle 25-go listopada. (Tel. Ajencji półn.) — Wczoraj wydobyto wagony rozbitego pociągu z rzeki Optuchy. Do szpitala w Orle przywieziono 8 rannych. W pobliżu mostu leżało do 30-tu trupów.

WCZORAJSZE ROZPRAWY.

Wiedeń 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Na interpelację Jaworskiego oświadczył na wczorajszym wieczornym posiedzeniu izby minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, iż śledztwo w sprawie odkryć *Tagblattu* jest w toku. Przed ukończeniem jego nie może nie komunikować. Wczorajszy komunikat Koła oświadcza, iż do d. 13-go b. m. nikt w Kole szczegółów audjencji Jaworskiego nie znał (w dniu tym po południu *Tagblatt* zamieścił już znany alarmujący artykuł; *przyp. red.*). Koło odpięra z oburzeniem miotane na członków jego w celach wyzyskania paniki giełdowej potwarze.

Wiedeń 25-go listopada. (T. p. Kur. War.) — Około północy wniosek Jaworskiego, aby sprawę zniżenia stopy podatku dochodowego (wniosek Plenera) przekazać komisji podatkowej, celem traktowania jej razem z reformą całego ustawodawstwa o podatkach zarobkowych upadł 126 głosami przeciw 166. Przeciw wnioskowi Jaworskiego głosowała lewica, młodocześni, klub hr. Coroniego, po części antisemici i morawczycy. Przeciw wnioskowi Plenera mówili: minister finansów, Steinbach, Abrahamowicz i hr. Hohenwarth. Dzisiaj rozprawa specjalna. Zwycięstwo lewicy jest tylko teoretycznym, gdyż izba panów odrzuci uchwalony wniosek Plenera, a w każdym razie rząd go do sankeji monar-szej nie poda.

POŻAR TEATRU.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Teatr dworski w Oldenburgu spłonął wczoraj doszczętnie. Strat w ludziach niema.

PROCES BISKUPA.

Paryż 25-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj przed sądem kasacyjnym toczył się proces areybiskupa z Aix, Gouthe Soularda. Areybiskup wygłosił wielką mowę. Trybunał skazał go na 3,000 fr. grzywny.

Paryż 25-go listopada. (Tel. Ajencji półn.) — Sąd apelacyjny skazał areybiskupa z Aix, ks. Gouthe-Soulard, na 3000 fr. kary za napisanie listu obrażającego, z powodu pielgrzymki do Rzymu, do ministra Fallières'a.

TARYFA FRANCUZKA.

Paryż 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — W dalszych rozprawach senatu nad taryfą celną Ferry wygłosił wielką mowę w jej obronie. Nowa taryfa wywołana została przez politykę celną innych

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym listopada. Usposobienie targu zbożowego niepewne, dostawy średnie, ceny dążą w kierunku zniżkowym.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Table with columns: Wyszło, Wagonów, Pozostaje, Wagonów. Lists various goods like Żyto, Owsa, Mąki żytniej, etc.

Razem 20 wagonów 815 wagonów.

Ceny zboża wyniosły: Żyto . . . od 130 do 142 kop. za pud. Owies . . . od 78 do 94 . . .

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu słabe przy cenach bez zmiany. Zapasy miejscowe, zwłaszcza gatunku ruskiego, są obecnie dość obfite.

Nafta. W ostatnim tygodniu minęła krytyczna data 13-go listopada wejścia w życie, nowej podwyższonej taryfy na naftę i produkty naftowe.

Cement bez ruchu. Zapotrzebowanie lokalne cementu bardzo małe z powodu ukończenia sezonu budowlanego.

Cukier. W miarę powiększania się dowozów rafinady z nowej kampanji, usposobienie naszego rynku cukrowego staje się chwiejnym, a ceny towaru gotowego słabną.

Sosnowice 17-go listopada.—Pszenica słabo, biała 145 1/2 do 155 1/2 kop., żółta 143 1/2 do 153 kop., czerwona 143 1/2 do 151 kop.

Królewiec 20-go listopada (sprawozdanie tygodniowe). W interesie zbożowym nastąpiło właściwie zniżkowa koniunktura.

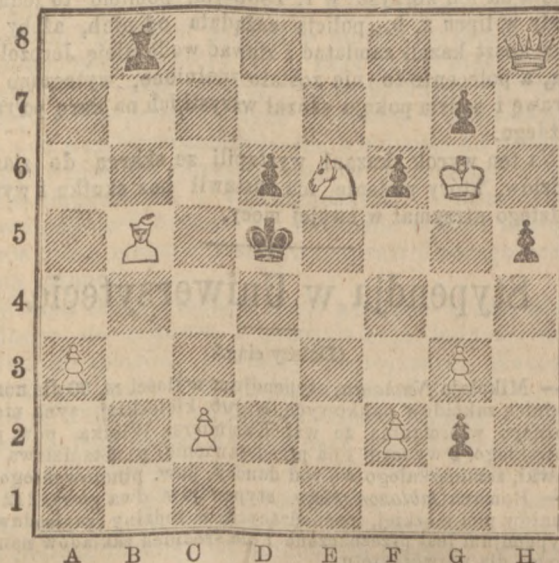
ców po cenach obniżonych. Ostatnio notowano: Pszenica wysoko-pstrza 115 f. 176 mar. (148 kop. za pud), 118 funt. 179 mar. (150 kop.)

Szachy.

ZADANIE 199.

(J. Chocholous).

CZARNE (7).



BIAŁE (8).

Białe zaczynają i mający w trzecim posunięciu.

ZADANIE 200.

(V. Mieses).

Białe: Król D1. Królowa B5. Wieża: F2, G6. Lantry: D6, G8. Konie: E3, F5. Piony: E3, G2, H4. (11).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań.

197. 1) B7—B2, F4—E4; 2) B2—C3; (A) 4... F4—G8; 2) D2—E3; (B) 1... E6—E5, 2) B2—B3.

Na wzór dorocznych partyj szachowych pomiędzy przedstawicielami uniwersytetów w Cambridge i Oxfordzie (w bieżącym roku zwyciężył pierwszy), rozegrano z końcem zeszłego miesiąca w Towarzystwie szachowym petersburskim match pomiędzy studentami tamtejszego uniwersytetu i technologicznego instytutu.

ODPOWIEDZI.

— Panu A. T.—Nierozumiemy nowego ubolewania; rozwiązanie zadania 189—nie wyczerpujące. — Panu H. N.—Prosimy o wyraźniejsze pismo.

— Panu J. Z.—Do warunku tego nie przywiązujemy wielkiej wagi.

— Panu A. Z.—Omyłki nie ma; posuwają czarne, unikając właśnie szachu; zapytanie jakie było posunięcie ostatnie białych?

A. KIERST i s-ka

5 Białńska 5 (wprost Danielewiczowskiej). Poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze Kaftaniki i Kalesony trykotowe „S-mu” dra Jaegera po cenach niepraktykowanie niskich!!!

— Dta M. Goldstein Radom. Wstawia zęby, leczy, plombuje. Operacje bez bólu (Stykoxydulgaz).

DOM BANKOWY X. RADZISZEWSKI

asekuruje pożyczki premjowe po 70 kop., bez żadnych innych kosztów.

Świeży Tran Norwegski z Bergen

i Najlepszą Oliwę Nicejską stołową otrzymał skład materiałów aptecznych Trzecińskiego, Urbanowicza i Rózyckiego

KAPIELE DJANA Chmielna nr 13.

Dr Jagniątkowski po kilkomiestecznym pobycie u Knejppa i zbadaniu jego metody leczniczo-hydropatycznej, zastosowuje ją osobście od 9—12 w poł. w chorobach nerwowych, reumatyzmach, brzusznych i innych kwalifikujących się do leczenia tą metodą.

— W wielkim wyborze, po najniższych cenach Krawaty, Kapelusze pluszowe, Czapki, Parasole, Rękawiczki ciepłe męskie i damskie, Kaftaniki i Koszulki ciepłe, Kaleso-

Magazyn Dziecinnie JANINY

Dla Dzieci Sukienki, Ubranka, Palta. Dla Dzieci Koszulki, Kamizelki, Kamasze. Dla Dzieci Rękawiczki, Kaleso, Zabawki.

M. KONOPNICKI. Hotel Litewski, Nowosenatorska 7.

Poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność, że zakład wynajmu ekwipaży w hotelu Litewskim pod firmą własną M. Konopnicki, jest wyłączną moją własnością i nie ma nic wspólnego z takimże zakładem pod firmą Nowy Tattersal, którego współwłaścicielem i kierownikiem przestalem być od kilku miesięcy.

Węgierskie i Francuskie Wina rzadkie gatunki z r. 1827 i 1834 w handlu I. Korneckiego Marszałkowska 107 róg Chmielnej.

Świeży transport wyborowej, aromatycznej HERBATEW otrzymano skład M. Szumilina (ist. od 1840 r.) Nowy-Swiat 65 róg Świętokrzyskiej.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25 listopada 1891 r.

Table with columns: W eks l e., Żąd., Płac. containing exchange rates for various locations like Berlin, Londyn, Wiedeń, and public papers.

Wartość kuponu.

(po potrąceniu podatku skarbowego) Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 187...

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO Dnia 25 listopada 1891 r.

Table listing market prices for various goods like Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Gryka, Rzepik, etc.

Dom Handlowy „TSIN LUN“

Krakowskie-Przedmieście Nr 65 i Marszałkowska Nr 117, 1926R

otrzymał wyborowe gatunki Herbaty w oryginalnych boksach: Myjukon-Pekling różaną po rs. 2,60 za funt...

Znana obszerna posesja zwana „Po-paulińskie“

„Po-paulińskie“

przy ulicy Długiej № 592 (5) i Podwal № 501, połączona z sobą oficynami obszernymi...

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego, wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego...

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Swiat 41...

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie, poczynając od wystających zieleniaków...

OGŁOSZENIE LICYTACJA

głosna i przez opieczętowane deklaracje, na dostarczenie w roku 1892 około 20,000 pudów mięsa...

Dla przyjęcia udziału w licytacji wymagane jest wadium w ilości rs. czterech tysięcy (rs. 4,000).

Warunki szczegółowe, dotyczące powyżej wymienionego dostarczenia, odczytywać można w Sztacie Fortecy Iwanogrodzkiej...

„Stanisława Drzewiecka“ ulica Długa Nr 17. Sklep norymberski oraz Bielizna męska i dziecięca...

OGŁOSZENIE

W dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe, w miejscowości gdzie budują się elewatory zbożowe...

Załącznik 1851 Dowód depozytowy, wydany przez Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy...

Pisarz Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 9 (21) Listopada r. b., za № 108/7, wzywam Ludwika Kazimierza Józefa trzech imion...

Warszawa, d. 12 (21) Listopada 1891 roku. 1650 Ks. Jan Jaworski.

50 i 55 Nowy-Swiat 50 i 55. Składy Węgla i Drzewa J. Grabowskiego...

Majątek Ziemi Sosnowa Wola, 19 włók, we Włocławskim powiecie...

Młody człowiek, w sferze kupieckiej ruskiej dobrze znany, izraelita...

Za rs. 3,000 kilkadziesiąt do sprzedania Handel Win i Towarów Kolonialnych...

Lombard Kaucjonowany R. Dobrzańskiego.

przy ulicy Nowy-Swiat № 16, róg Alei Jerozolimskiej, udziela duża zaliczki po zmniejszonej stopie procentu...

J. Lubelski i S-ka Marszałkowska Nr 142, polecają: 1717r

Chodniki kokosowe, jutowe. Wycieraczki do nóg. Ceraty wszelkiego rodzaju...

Od Reumatyzmu i zaziębiennia Kaftany, Kalesony, Pończochy kutnerowe...

Fabryka Rękawiczek i Magazyn galanteryjny S. CZERWIŃSKIEGO...

ZA OCEANEM

powieść współczesna ESTEI, autorki „Kartek z życia kobiety”, wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich...

Skład Futur pod firmą J. D. REDEL, Nalewki Nr 47, w domu własnym, egzystujący od 1808 r....

BIELIZNA MĘZKA, KAPELUSZE FILOOWE MEZKIE „HABIGA”, KRAWATY, PARASOLE, RĘKAWICZKI, SPINKI, 12 SENATORSKA, 1900r, KUBALSKI.

Za kilkanaście kopiejek zaopatrzyć się można w tak niezbędny podczas zimy dla każdego termometr...

Ogłoszenie Banku Państwa.

Wskutek najpoddanniejszego raportu P. Ministra Finansów, NAJJASNIEJSZY PAN pierwszego (trzynastego) Listopada 1891 roku Najwyżej rozkazać raczył:

I. W celu ulżenia, o ile możności, posiadaczom listów zastawnych premjowych Szlacheckiego Banku Państwa spłaty, należnej od nich za te listy na 15 (27) bieżącego Listopada siódmej raty w ilości rs. 20, rozłożyć, w stosunku 4% rocznie, wspomnianą ratę na trzy razy, z tem jednakże:

1) aby pierwszy wniosek w ilości rubli siedmiu był pobierany 15 (27) Listopada r. b., drugi, także w ilości rs. siedm 15 (27) Marca 1892 r. i trzeci, w ilości rs. sześciu 15 (27) Lipca 1892 r. i 2) żeby w razie niezapłacenia w terminie, posiadaczom tymczasowych świadectw służyło prawo uiszczenia opłaty w ciągu jednego miesiąca ulgi z pobraniem od nich kary za zwłokę w stosunku 6% rocznie.

II. Dać Ministrowi Finansów prawo określenia na cały czas rozłożonej spłaty, to jest do 15 (27) Lipca 1892 r., wysokości i warunków na jakich mają być wydawane w Banku Państwa pożyczki na zastaw tak tymczasowych świadectw, jak również i całkowicie opłaconych listów premjowych Szlacheckich.

Na zasadzie przytoczonego Najwyższego rozkazu i zgodnie z rozporządzeniem P. Ministra Finansów, Bank Państwa ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że rozłożona spłata zastawnych listów premjowych Szlacheckiego Banku Państwowego, będzie się odbywała na następujących zasadach:

1) Na rachunek należnych za każdy zastawny list premjowy Szlacheckiego Banku Państwowego 20 rs. kapitału, winno być wniesione gotowizną:

15 (27) Listopada 1891 roku rs. 7 i procenty od tej summy w stosunku 4% rocznie od 15 (27) Listopada 89 r. 56 kop.

15 (27) Marca 1892 roku rs. 7 i procenty od tej summy w stosunku 4% rocznie od 15 (27) Listopada 89 r. 66 kop.

15 (27) Lipca 1892 roku rs. 6 i procenty od tej summy w stosunku 4% rocznie od 15 (27) Listopada 89 r. 64 kop.

Uwaga. Wartość kuponów na I (13) Listopada 1891 r. i I (13) Maja 1892 r., po potrąceniu podatku dochodowego, będzie zaliczana na rachunek wniosków, mających być dopełnionymi 15 (27) Listopada 1891 r. i 15 (27) Lipca 1892 r.

2) Wydawanie pożyczek na zastaw 5% listów zastawnych premjowych Szlacheckiego Banku Państwowego, jako też i opłaconych wszystkimi upłynionymi ratami tymczasowych świadectw na owe listy do wysokości 75% uiszczonych opłat listów i świadectw, będzie się odbywało w Banku Państwa i jego Instytucjach z pobieraniem procentów w stosunku 4% rocznie, aż do 15 (27) Lipca 1892 r.

Przy terminowych opłatach tymczasowych świadectw, zastawionych w Banku Państwa i jego Filjach, mogą być wydawane dodatkowe pożyczki, odpowiednio do wniosków, z zaliczaniem takowych na rachunek wniosku.

3) Wygrane jakie padną w czasie losowania 1 (13) Maja 1892 roku na pewne numera listów i seryj, należą do posiadaczy tymczasowych świadectw za odpowiednimi numerami seryj i listów, jeżeli owe świadectwa nie utraciły swojej wartości (patrz Nr 7 ogłoszenia).

4) Uiszczanie wyżej wyszczególnionych wniosków w terminach 15 (27) Listopada 1891 r. i 15 (27) Marca 1892 r. będzie stwierdzane przez przyjmujące owe wnioski Instytucje Banku Państwa przykładaniem odpowiedniej pieczęci na odwrotnej stronie tymczasowych świadectw 6-ej raty, które obowiązkowo winny być przedstawione przy opłacie następnej raty.

5) Wymienione powyżej wnioski na rachunek świadectw 6-ej raty, będą przyjmowane wyłącznie w tych tylko Instytucjach Banku Państwa, przez które przedstawione do opłaty świadectwa były wypuszczone w obieg.

6) Całkowite przedterminowe opłaty premjowych listów zastawnych będą przyjmowane w dniu, przeznaczone na terminowe raty i, prócz tego, raz na tydzień, w Srody, a także w dniu, które na ten cel będą wyznaczone, gdyby tego zaszła potrzeba.

7) Tymczasowe świadectwo, które nie będzie opłacone następną ratą w ciągu miesiąca ulgi, traci swoją wartość i posiadacz takowego pozbawia się uiszczonych przezeń wniosków, jako też i prawa spłaty rat następnych, list zastawny za odpowiednim numerem, którego tymczasowe świadectwo straciło swoją wartość, przechodzi do rozporządzenia Banku Państwa.

8) Tymczasowe świadectwa 6-ej raty na zastawne listy premjowe Szlacheckiego Banku Państwowego, z nałożonemi na nie pieczęciami o uiszczeniu opłat na terminy 15 (27) Listopada 1891 r. i 15 (27) Marca 1892 r., mogą przechodzić z rąk do rąk bez zachowania jakichkolwiek formalności.

Podpisał Zarządzający Bankiem Państwa **J. Żukowski.**

Już wyszło z druku wydanie IX Metody kroju, szycia i praktycznego wykończania sukien i okryć damskich i dzieciennych, przez Anielę Gałęcką.—Cena z wzorami rs. 1 kop. 50.—Nabywać można w szkołach A, Gałęckiej i we wszystkich księgarniach.

Specjalne Szkoły krojów, szycia i wykończania sukien i okryć damskich
ANIELI GAŁECKIEJ

z córką Pelagją w Warszawie, od Krakowskiego-Przedmieścia ulica Podwal Nr 10; 2-ga Marszałkowska 94, z pensjonatem,

w których wykładane są nauki **metodą A. Gałęckiej**—sposobem francuzkim, przy pomocy tylko samego centimetru, za co też w konkursie krojów na Wystawie Pracy kobiet w Warszawie jedynie tylko Aniela Gałęcka z córką Pelagją zostały nagrodzone wyższym uznaniem, t. j. medalami, za najlepszy krój metodą własną, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą, za najlepsze i gwałtowne wykonanie sukien i okryć z materiałów, przez uczennice w ich szkołach.



RS. 10



gruntowna nauka kroju sukien damskich **metodą A. Gałęckiej**, która od razu daje zapewnienie niezależnego bytu.—Lekcje kroju i praktyki wykładane są pod osobistym kierunkiem A. Gałęckiej lub jej córki, bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, 38 mierników i t. p. zbyt drobniagzowych, zupełnie nie potrzebnych obliczeń, które tylko naukę kroju wiktają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.

(Uwaga). Nauka krojów Sukien i Okryć, wykładana być powinna podług **wzorów i metody**, dla nabycia gruntowniejszych zasad, w przeciwnym zaś razie nauka kroju tylko z doświadczenia nie może przynieść żadnych korzyści, osoba ucząca się musi znowu sama długoletnio doświadczać, chcąc spożytkować swoją umiejętność, gdy tymczasem chce i potrzebuje przysposobić się od razu, dla zdobycia samoistnego bytu.—Patenty udzielają się.—Metoda w języku ruskim rs. 1 kop. 50.—Książka dla pracowni kop. 15. 1893

ALEKSANDER FEIST,
ulica Senatorska № 24 w Warszawie.

Niezależnie od Składów Szczotek i Pędzli oraz Chodników i Wycieraczek do nóg, **urządzonym został**

oddzielny Skład Grzebieni do czesania włosów, a mianowicie: **z rogu bawolego, irlandzkiego, kości słoniowej, szylkretu, celluloidu i innych materiałów.—Ceny stałe umiarkowane.**

Dla handlujących odpowiedni rabat.

1909R

Podrabianie

jak wiadomo, naśladowuje tylko artykuły pierwszorzędne; konkurencja zatem bezwzględna, której od dwóch lat higieniczne

GILZY LE SUPRÊME

są przedmiotem, świadczy, co prawda, o ich doskonałości, lecz, gdy zarazem ma ono na celu wprowadzenie w błąd Sz. Publiczności, uważam sobie za obowiązek zawiadomić osoby dbałe o swe zdrowie, a które nie chcą płacić za bibułkę do papierosów w złym gatunku, tak samo drogo jak za najlepszą, że jeżeli banderole prawdziwych Gilzy Le Suprême są tak naśladowane **formatem, kolorem, tekstem, drukiem a nawet podpisem**, że trudno nie dać się oszukać, można jednakże zauważyć, że gdy banderole podrabiane noszą podpis C. Grogres et Comp. (zamiast C. Georges et Comp.) i adres jakiegoś Magazynu **Fabrycznego** z Nalewek, wszystkie banderole prawdziwych Gilzy Le Suprême noszą podpis **ALBERT successeur de C. GEORGES & Comp.**, odbicie stemplem olejnym z nazwiskiem **Albert, Pobóg Krasnodebski** i adres po ruskim i po polsku następujący: **Jedyny Skład Fabryczny i Hurtowy w Warszawie — Magazyn Francuzki przy ulicy Hr. Berga № 8.** 1491

Magistrat miasta Warszawy.

Dla służby Cyrkulów Policyjnych: Wolskiego, Jerozolimskiego i Powązkowskiego, potrzebne są od dnia 1-go Lipca 1892 roku lokale, z terminem najmu od od lat 3-eh do 6-ciu.

Deklaracje z oznaczeniem warunków najmu, interesowani właściciele domów składać winni w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej do Wydziału Administracyjnego Magistratu m. Warszawy. 1840r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali H. cytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż około 7,230 pudów starego żelaza, pozostałego od reparacji bruków, budowy wodociągów i kanałów w m. Warszawie, od kop. 80 za pud.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1878r

WIELKA WYPRZEDAŻ

wyrobów platerowanych, wysortowanych z cennika fabryki B-ci Buch,
powierzona została firmie J. K. GŁAZIEWICZ, ulica Senatorska № 10.
NORBLIN i S-ka.

Powołując się na powyższe, niniejszym mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność,
iż wyprzedaż rozpoczęła się dnia 24 b. m., z ustępstwem 40 procent od cen hurtowych.
Z poważaniem **J. K. GŁAZIEWICZ**, Senatorska Nr 10.

1846

Nauka i wychowanie.

Adres szkoły kroju i szycia, oraz pracowni
Asukien Bronisławy Małyszewskiej, Święto-
krzyżka 11-4. Kurs kroju 10 rs. Pensjo-
narki od 14. 34015

Biedny uczeń klasy 2-ej prosi łaskawych pa-
nów o pomoc w matematyce i ruskim. Zora-
wia 4, mieszkania 24. 35069

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista,
Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Sa-
monków.” (całość rubla). Nicała 4. 34788

Francuzki świeżo przybyłe i tutejsze z do-
skonalemi świadectwami do umieszczenia
zaraz. Załęski, Mazowiecka 16. 34908

Francuzka szkoła rzemiosł dla kobiet, Szpi-
talna 3. Rozpoczęły się kursa kroju (systemem
Worth'a i Lafiere) szycia, krawatów,
koronkarstwa, haftu, gorseciarstwa, malowa-
nia na jedwabach, porcelanie, drzewie, płótnie,
introligatorstwa, deskowych robót. Przyjmuje
panienki. Przy szkole pracownia sukien, okryć
i ubrań dziecięcych, prowadzona przez spe-
cjalistkę. Wykonczenie podług żurnali pa-
ryskich. 35082

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs.
Angielska, 3 Miodowa, ofcyna 26. 34486

Pół-ceny na prośby wielu niezamożnych za-
kursa rzemiosł jedynie w grudniu. Żeńska
Szkoła Rzemiosł Jadwigi Przewoskiej, Nicała
10, nagrodzona medalami za najlepsze wy-
kłady rzemiosł i najzgrabniejszy kraj. 35084

Potrzebny korepetytor na wyjazd, przypo-
sobić ucznia do klasy 2-ej lub 3-ej realnej.
Wymagane niemiecki i rekomendacja władzy
szkolnej. Oferty pod lit. R. G. poste-restante
Sochażew. 3395r

Potrzebny uczeń filolog z klasy 6-ej do ko-
repepcyj. Świętokrzyżka № 9, m. 10. 35046

Student uniwersytetu, ruski daje lekcję.
Mazowiecka 8, m. 11. 34998

Teorji harmonji oddzielnymi kompletami,
trzy lekcje tygodniowo 3 rs. miesięcznie.
Świadectwo konserwatorium. Oferty: Kurjer
Warsz. dla „Doświadczonej.” 35033

Udziałem niemieckiego, francuzkiego, lite-
ratury. Jerozolimka 79-4. 34643

Uczeń, realista, zdolny matematyk, tani u-
dziela korepepcyj. Nowy-Swiat 26-3. 35078

Za niemiecką konwersację 1½ godziny po-
kolik dla kobiety. Dobra 10, m. 1. 34989

Doniesienia osobiste.

Dla S. N. Blondynki z czarnymi oczami list
na poczoje. 35043

E. lina” raczy odebrać list z poczoje od „Ma-
karego” (Demostenesa). 35062

Janina 22 odpowiedziała. 35031

List dla „A. S.” wysłany poste-restante.
35005

List dla Turka, dla K, W, M. poste-restante
wysłany. 35102

Młody człowiek, lat 30, kawaler, polak, wy-
kształcony, przystojny, wysoki, brunet, zaj-
mujący stanowisko dające 1,000 rs. rocznie,
poszukuje towarzyski życia, panny do lat 24,
dobrze wychowanej, przystojnej, z niewielkim
posagiem. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod
adresem: „A. M. 31” Odessa poste-rest. 34847

Praga poste-restante „Samotnemu” list wy-
ślany od Szczerej „Niesamochwały N. M.”

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka wykształcona poszukuje miej-
sca, z początku bez wynagrodzenia. Święto-
krzyżka 19-19. 34816

Drukarz litograficzny poszukuje miejsca w
Warszawie lub na wyjazd.—Oferty w kan-
torze Kur. Warsz. pod „Drukarz 100.” 34997

Bona francuzka przybyła, życzy miejsca, wo-
bli na wieś. Mazowiecka 20, m. 22. 34957

Kucharka dobrze znająca się na kuchni jak
kucharz, poszukuje miejsca do dużego do-
mu, od pierwszego, na dzień lub na stałe; z
dobrymi świadectwami.—Ulica Nowo-Miejska
№ 13, mieszk. 20. 35065

Kasjerki lub sklepowej miejsca poszukuje
Kosoba młoda, inteligentna, z kaucją i świa-
dectwami.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera
dla „Józefy.” 35023

Młoda panna posiadająca język niemiecki,
która pracowała jako kasjerka, obznajmio-
na z branżami: bieliznianą i rękawiczniczą po-
szukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przy-
jmuje Kurjer pod „Praca.” 35094

Młoda inteligentna rossjanka, poszukuje
miejsca bony lub gospodyni w domu rus-
kim.—Oferty składać pod lit. N. R. w Biu-
rze ogłoszeń, Senatorska 26. 3391r

Młody człowiek szuka całodziennego zaję-
cia u pp. adwokatów, w ruskich Towar-
zystwach lub tym podobne.—Łaskawe ofe-
rty Kur. Warsz. „Juljan.” 35068

Młoda osoba, posiadająca języki, muzykę,
dobrze świadectwa, poszukuje miejsca na
wyjazd.—Sosnowa 6, m. 19. 35021

Młoda osoba, kompletnie uzdolniona w kra-
wieczyźnie, poszukuje odpowiedniego miej-
sca za pannę służącą na wsi lub w mieście.
Oferty A. C. D. przyjmuje Kurjer. 35002

Osoba, znająca się na szyciu domowym,
prosi o robotę w domu prywatnym. Piękna
45, mieszk. 5. 35060

Panna inteligentna, wykwalifikowana w
krawieczyźnie z patentem kroju francuz-
kiego, znająca gospodarstwo domowe, szuka
miejsca w domu zamożnym.—Oferty przy-
jmuje kantor Kurjera dla „Pracującej.” 35059

Rutynowany buchalter, znający języki, z
wieloletnią praktyką w różnych gałęziach
handlu, ze znajomością stosunków kupieckich,
zarówno w Królestwie jak i w Rossji,
poszukuje posady buchaltera, korespondenta,
podróżującego lub innej odpowiedniej. Pierw-
sorzędne referencje.—Łaskawe oferty przy-
jmuje kantor Kurjera Warszawskiego sub „M.
K. 1000.” 35064

Student poszukuje zajęcia w godzinach ran-
nych. Hoża 21, m. 11. 34660

Wdowa w średnim wieku, znająca się prak-
tycznie na gospodarstwie wiejskiem, pra-
gnie przyjąć obowiązki gospodyni na wieś lub
do zarządu domem, albo też do dozoru osoby
chorej. Nowomiejska № 10, m. 12, 4-te piętro,
od 4 do 7-ej wieczorem. 3355r

b) Zaofiarowane.

Anons. Potrzebna bona francuzka, z szyciem.
Zgłaszać się od środy 25 b. m., między
2-gą i 4-tą na Szpitalną № 5-ty, do właściciela
domu. 34994

Bardzo zdolna okryciarka może dostać parę
Bżakietów do wykonczenia na wieczory. Ofe-
rty: Kurjer Warsz. „Zdolna.” 34070

Do trykotów potrzebne są zaraz bardzo zdol-
ne panny. Królewska № 45, m. 15. 3373r

Do handlu win i spirytualij na prowincji
potrzebny jest uczeń z pensją miesięczną, w
wieku 13 do 14 lat, mówiący po niemiecku.—
Wiadomość w składzie papieru W-go Radziń-
skiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. 34854

Lekarzy kilku potrzeba do lecznicy. Oferty
przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Leczni-
ca.” 35017

Młody literat, któryby zechciał pomagać w
pisaniu wieczorami od godz. 4 do 6-ej za
skromnym wynagrodzeniem, niech złoży ofertę
do Kurjera H. G. 35063

Potrzebna sklepowa, panna, do sprzedaży
pieczywa. Wiadomość: Twarda 56, u właściciela
domu. Wymagane są dobre świadec-
twa. 34867

Osoba z krawieczyzną potrzebna do zarzą-
du domem. Wiadomość: Jerozolimka № 27,
mieszk. 6, od 5 do 8-ej wieczorem. 35040

Potrzebna panna do znaczenia. Kruca 49,
m. 7. 34851

Potrzebne są uzdolnione panny do bielizny,
krawieczyzny i kwiatów. Nowogrodzka
№ 39, m. 9. 34836

Potrzebny jest zdolny fertig-macher do skła-
dania pianin w fabryce pianin A. Sawickie-
go w Wilnie. 34135

Potrzebne są zaraz zdadne panny do stani-
ków i spódnic do pracowni Aurelii Roeffer,
Mazowiecka № 5. 34619

Potrzebna jest bona niemka do dwójga ma-
łych dzieci na wieś, znająca się na szyciu.—
Zgłaszać się codziennie pomiędzy godz. 9 i 12
zrana. Erywańska № 1, stróż wskaże. 34903

Potrzeba specjalnych tokarzy. Krakowskie-
Przedm. № 6. 34892

Potrzebny na prowincję do rejenta uzdol-
niony pomocnik, mający chlubne świadec-
twa; pożądaný człowiek żonaty. Porozumieć
się listownie lub osobiście u rejenta, Sokółów,
gubernja siedlecka. 34887

Potrzebne są zaraz staniczarki kompletnie
uzdolnione za dobrem wynagrodzeniem.—
Karmelicka 26, m. 1. 34944

Potrzebna jest zdolna podręczna. Mirowska
№ 1, m. 6. 3400r

Potrzebny jest uczeń do felczera. Wymaga-
ne świadectwo z dwóch klas szkoły rządu-
wej. Wiadomość: Bracka 1, Pinksz. 35013

Potrzebne są dziewczynki do mocowania
gorsetów. Miodowa 8, Wiśniewska. 34987

Potrzebna podręczna do pracowni. Zapie-
ceek № 1, m. 16. 34995

Potrzebna podręczna do krawieczyzny.—
Nowy-Swiat 16, m. 36. 35026

Potrzebna jest panna do maszyny počo-
żniczkiej. Złota 33, m. 21. 35023

Potrzebna na wieś osoba w średnim wieku,
znająca dokładnie krawieczyznę. Widok 5,
stróż wskaże. 35018

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusar-
skiego. Szczygła № 7. 35022

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczy-
źnie damskiej potrzebna jest do prywatnego
domu. Ślińska № 50, m. 7. 35045

Potrzebna bona francuzka. Chmielna № 76,
m. 24, przyjmuje się od godz. 9-ej zrana do
12-ej. 35054

Potrzebne dziewczynki do robót włóczko-
wych. Leszno 53, m. 33. 35066

Potrzebna bona niemka w starszym wieku.
Nowomiejska № 17, Pawłowski. 35077

Podręczna do spódnic potrzebne zaraz. Nie-
cała 12, mieszk. 20, lewa ofcyna. 35083

Potrzebny zdolny roznosiciel pism, umieją-
cy czytać, pisać po polsku i niemiecku. Ma-
zowiecka 6, księgarnia. 35106

Potrzebne są zaraz panie zdolne do szycia
bielizny na maszynie oraz do nauki. Wiado-
mość: Daniłowiczowska 6, m. 21. 3397r

Potrzebna dziewczynka średniego wieku do
reparacji mebli. Świętokrzyżka 29-13. 3393r

Sklepowy młody, energiczny, potrzebny na-
stychmiast do składu nafty. Zielna 16. 35061

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki
i piątki) baranina, zajace, pulardy, kaczki
pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana,
powidła węgierskie. 3142r

A) Sery szwajcarskie na kregi po 18 kop.
funt oraz litewskie po 30 kop. w głów-
kach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów
wiejskich, Chmielna 15. 3220r

Antyki wyprzedaje. Krakowskie-Przedmie-
ście № 2, m. 9. 31853

A) Kawior Astrachański, gruboziarnisty, ma-
ło solony i bez soli, zupełnie świeży, pole-
ca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn.
Zamojskich. Sprzedaż hurtowa i drobniągowa
w kantorze. 3317r

Angielskie szytychy kolorowane, srebra sto-
lowe, numizmaty i medale polskie złote, sre-
brne i brązowe, dywany, pasy polskie, mate-
rje, lustra do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bol-
cewicz. 34813

A) Fortepian prawie nowy, zegar antyk do
sprzedania. Złota 30-21. 35014

Aparat fotograficzny 12x16½, migawkowy,
do sprzedania. Mazowiecka 8, m. 11. 35007

Algierka szopowa rs. 42, czapka karakulowa
Ars. 7, kalosze skórzane rs. 2. Marszałkow-
ska 94, m. 14, do 10, od godz. 4-ej. 34990

Architektoniczne projekta Idzikowskiego
litografowane sprzedam tanio. Wileza 27,
m. 14. 35052

Chleb wiejski, drób, masło, śmietana, jaja.—
Złota 22, m. 2. 35074

Dywany i materiały bławatne najlepiej ku-
pować u Gielżyńskiego, ulica Marszałkow-
ska 137. 2979r

Do sprzedania faeton, piękny wolant na
gumowych kołach, dwie bryczki na reso-
rach. Leszno 60. 35053

Do sprzedania konie 5-letnie elegancie
kasztań powozowe. Wiadomość: Topiel 8,
mieszk. 3. 35043

Dla hotelu urządzenie dzwonek elektrycz-
nych na 14 numerów sprzedam tanio. Wil-
cza 27, m. 14. 35053

Do sprzedania czarny szynel na wielbłą-
dziej wacie, w dobrym stanie, dla chłopczy-
ka od lat 10-12. Elektoralna 53, m. 6. 35036

Do sprzedania dwa faetony, kareta i dwie
bryczki w bardzo dobrym stanie, za przystę-
pną cenę. Wiadomość: ulica Chłodna № 39, u
stróża. 35051

Doktorski aparat galwaniczny, 30 elemen-
tów, nowy, tanio do sprzedania. Marszał-
kowska 150, mechanik. 3321r

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u
Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian wydzierżawię rs. 3, egzercytowa-
nie kop. 5. Jerozolimka 34, m. 12. 34675

Fortepiany do sprzedania prawie nowe, Ma-
teckiego, Herntopfa. Hoża 6, m. 4. 34738

Fortepian, obraz starożytny florencki, książ-
ki dwie ozdobne z ilustracjami, „Śpiewy hi-
storyczne” Niemcewicza i „Uroczony Jan De-
boróg” Syrokomi sprzedam. Ogrodowa 18,
mieszk. 2. 35010

Fortepian Kralla w bardzo dobrym stanie do
sprzedania. Wileza 6-2. 34993

Fortepian, pianino sprzedam za pół ceny.—
Krakowskie - Przedmieście 17, Aleksander
Granke. 3080

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20,
Fróg Podwała, poleca meble w różnych faso-
nach, dobrej roboty, tanio, krzesła od rs. 18 tu-
zin. 35075

Garniturek mały, używany, wełną kryty,
Gsprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wska-
że. 35100

Garnitur mebli masiw orzechowych rzeźbio-
nych, bardo utrechtem krytych, stoł jadalny
dębowy do sprzedania. Wiadomość w sklepie
z pieczywem, Elektoralna 23. 34669

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u
Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ce-
lne i najprzystępniejsze. Marszałkowska 125,
Sikorski. 33274

Kanarki pięknie śpiewające do sprzedania.
Wiadomość: ulica Mazowiecka 4, u szwaj-
cara. 34690

Kupię fortepian za gotówkę, a drugi na roz-
kupy miesięczne. Oferty: kiosk, Marszał-
kowska róg Alei Jerozolimskiej. 3351r

Kalosze petersburskie najlepsze, mekzie, Kdamskie, dzieciinne, po cenie 10%... Karetę podwójną sprzedam z braku miejsc... Konia skarogniady zaprzęgowej, silny i rosły...

Tanio sprzedaje burki, szlafroki, meksykańki, palta, garnitury, spodnie... Wyjeżdżając sprzedaje całe urządzenie... W ogrodzie w Natolinie pod Warszawą są...

Pralnia do sprzedania, ulica Chmielna 48... Pewien przemysłowiec, wypraktykowany w Warszawie i zagranicą... Rubli 10,000 do wypożyczenia na lat kilka...

Potrzebny pokój umeblowany, w pobliżu Cytadeli z osobnym wejściem i całodziennym utrzymaniem... Potrzebny jest lokal na warsztaty z dwoma mieszkaniami... Potrzebne mieszkanie za około 700 rs. w środku miasta...